



## Ach! Fizyko, moja zmo-ro!

*Teresa Fedorowicz*

*III LO im. K.K. Baczyńskiego w Białymstoku*

Żyjemy w świecie wielkich akceleracji, szybkiego rozwoju techniki. Zapominamy jednak, że fizyka jest jej źródłem i istotą. Jako nauka, fizyka powstała dzięki człowiekowi i dla człowieka. Daje wgląd w budowę wszechświata i we wnętrze atomu. Jest, jak mówi Arkadiusz Piekara, jeden z największych popularyzatorów fizyki, potężnym motorem podnoszącym technikę i kulturę materialną świata na coraz wyższy poziom. Uczę w liceum i wiem, jak ludzie młodzi narzekają, że jest to przedmiot nudny i bardzo skomplikowany, a jego nauka nie jest żadną przyjemnością. Szczególnie uczniowie klas humanistycznych nie radzą sobie ze zrozumieniem trudnych praw fizycznych, a fizyka bywa dla nich szkolną „zmo-rą”.

*Fizyko! Wierszem cię sławię*

*Bo w innej formie cię nie trawię...*

Chcąc zachęcić ich do pracy i zainteresować tym przedmiotem wprowadzam, obok tradycyjnych metod nauczania, metodę dramy. Przygotowanie scenek, etiud tematycznie związanych z lekcją, wymaga od młodzieży większego zaangażowania, uaktywnia uczniów o różnym poziomie intelektualnym. Z publikacji A. Piekary wynika, że popularyzacja nauki polegać powinna nie tylko na informacji naukowej o wynikach badań, o odkryciach i wynalazkach. Dobra, prawdziwa popularyzacja musi przybliżyć społeczeństwu drogę, którą kroczy myśl ludzka ku nowym osiągnięciom.

Stosując tę zasadę podczas moich lekcji, prowokowałam młodzież do pisania różnych tekstów literackich, upowszechniających różne zagadnienia związane z fizyką. I tak powstały wiersze i scenariusze, a w tym: „Opowieści z historii fizyki”, „Na strunach światła”, „Czy fizyków atomowych można nazwać Faustami XX wieku?”. Na ich podstawie zrealizowałam z młodzieżą widowiska teatralne, które były prezentowane także uczniom innych szkół i nauczycielom podczas konferencji metodycznych w Białymstoku.

W ramach akcji „Fizyka na scenie” wystąpiliśmy z widowiskiem „Czy fizyków atomowych można nazwać Faustami XX wieku?” podczas Dni Nauki i Sztuki Poznania, które zostało bardzo ciepło przyjęte przez widzów i dostojne grono profesorów fizyki. Listy gratulacyjne i podziękowania, jakie otrzymałam od przewodniczącego PTF prof. T. Skośkiewicza i rektora Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, napawają mnie optymizmem i zachęcają do kontynuowania tej formy pracy.

Spektakl ten obejrżeli również nauczyciele nauk przyrodniczych w czasie warsztatów Polskiego Towarzystwa Nauczycieli Nauk Przyrodniczych w Toruniu, Widowisko zostało wyróżnione, co zachęciło mnie do napisania niniejszego artykułu i podzielenia się spostrzeżeniami, że warto wprowadzać innowacje pedagogiczne, szczególnie wtedy, gdy mogą one ułatwić młodym ludziom zrozumienie otaczającego świata. Talenty literackie moich młodych humanistów postanowiłam uhonorować, publikując ich teksty w tomiku „Ach! Fizyko, moja zmoro!”, Może skłonię uczniów do refleksji nad tym szkolnym przedmiotem? A jeżeli tylko wszystkich rozbawię, to warto chyba przeżyć taką małą chwilę radości.



**Fizyko! Wierszem cię sławię  
Bo w innej formie cię nie trawię...**